

ZBIGNIEW LANDAU  
(Warszawa)

MINISTER SKARBU JAN PIŁSUDSKI  
(Próba biografii)

Jan Piłsudski urodził się 15 I 1876 w Wilnie jako jedno z dwanaściorga dzieci zbiedniałego ziemianina Józefa Wincentego Piotra i jego żony Marii z Billewiczów. Był o 9 lat młodszy od swego brata Józefa<sup>1</sup>. W wieku ośmiu lat umarła mu matka i od tego czasu wychowywała go głównie ciotka Stefania Lippmanowa. W 1886 r. rozpoczął naukę w klasie wstępnej I Gimnazjum Wileńskiego. W 1892 r. jako uczeń klasy szóstej przeniósł się do gimnazjum w Libawie, gdzie w 1895 r. uzyskał maturę rosyjską. Na jesieni tego roku rozpoczął studia na Wydziale Fizyko-Matematycznym Uniwersytetu w Moskwie. W marcu 1897 r. został aresztowany za udział w posiedzeniu nielegalnie działającej Rady Związku Studenckiego, w której reprezentował polskie koła studenckie. „Dzięki ówczesnemu, dość pocziwemu przepisowi rosyjskiemu, został odesłany «po miastu roźdjenja». Wydalonego z Uniwersytetu delikwenta odstawiono w ten sposób na koszt rządowy do Wilna”<sup>2</sup>, gdzie miał przymusowo przebywać przez okres 3 lat. Tam podjął pracę zawodową w Banku Ziemskim. Prezes Banku J. Montwiłł w ten sposób udzielał pomocy przedstawicielom młodzieży polskiej, która znalazła się w trudnej sytuacji życiowej.

Po odbyciu trzyletniej kary pobytu w Wilnie, Piłsudski wstąpił w 1900 r. na Wydział Prawa Uniwersytetu w Kazaniu, który ukończył w 1904 r. Następnie rozpoczął w Wilnie aplikację adwokacką, a później zajął się pracą zawodową w adwokaturze. W okresie rewolucji 1905 r. zaktywizował się politycznie i wstąpił do zorganizowanego wówczas Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na Litwie. „Był wybitnym jego członkiem, ale nigdy nie wysuwał się na czoło”<sup>3</sup>. O jego ówczesnej działalności politycznej wiemy niewiele. Zachowała się jednak jej ocena mówiąca, że zajmował się polityką „z całą ostrożnością i taktem”<sup>4</sup>. Gdy z inicjatywy łoży masonskiej „Wyzwolenie” tworzone łożę w Wilnie, Piłsudski uczestniczył w jej organizacji. W masonerii wileńskiej działał też w okresie Drugiej Rzeczypospolitej<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Szerzej o dziejach rodziny zob. A. Garlicki, *U źródeł obozu helwederskiego*, Warszawa 1978, rozdz. I; W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, t. I. 1867—1920, Londyn 1977, s. 5—34.

<sup>2</sup> K. Okulicz, *Wspomnienie o ś.p. Piłsudskim*, „Orzeł Biały” 10 II 1951.

<sup>3</sup> *Ib.*

<sup>4</sup> M. Sokolnicki, *Czternaście lat*, Warszawa 1936, s. 442.

<sup>5</sup> L. Chajn, *Wolnomularstwo w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 117.

Po zajęciu Wilna przez Niemców w 1915 r. objął kierownictwo spółdzielni sprzedającej artykuły pierwszej potrzeby. Zaktywizował się wówczas również politycznie<sup>6</sup>. Od listopada 1915 r. reprezentował w na wpół jawnym, na wpół tajnym Komitecie Polskim w Wilnie „grupę demokratów wileńskich” (zwaną również „demokratami” lub „krajowcami”). 15 I 1917 podpisał adres Komitetu Polskiego wyrażający radość z powstania Rady Stanu Królestwa Polskiego<sup>7</sup>. W maju 1917 r. był jednym z 44 sygnatariuszy deklaracji złożonej tego miesiąca szefowi Zarządu Wojskowego Litwy ks. Isenburgowi z prośbą o przedłożenie jej kanclerzowi<sup>8</sup>. „Stanowiła protest przeciwko decydowaniu o losach kraju bez uwzględniania opinii polskich jego mieszkańców i proponowała utworzenie z ziem litewskich połączonego z Polską państwa, które składać się miało z równorzędnych i pełnoprawnych części narodowych”<sup>9</sup>.

21 XII 1918 Jan Piłsudski wszedł do Tymczasowej Komisji Rządzącej na okręg Litwy Północnej z siedzibą w Wilnie<sup>10</sup>. Z tego tytułu brał udział w rokowaniach z Litwinami w sprawie przyszłości Wileńszczyzny. 30 XII 1918 strona litewska, reprezentowana przez premiera M. Szezeviciusa i 2 ministrów, zaproponowała Polakom wileńskim udział w rządzie, stawiając jednak jako warunek uznanie suwerenności Litwy i jej prawa do Wilna<sup>11</sup>, a równocześnie wypowiadając się przeciwko federacji z Polską<sup>12</sup>. Prowadzący z Litwinami rokowania Polacy, wśród których był Jan Piłsudski, nie akceptowali propozycji strony przeciwnej; godzili się tylko na uznanie niepodległości państwa litewskiego na jego etnograficznym terytorium, przy czym zastrzegali się, że granica między Polską i Litwą zależeć będzie od stosunków politycznych między obu państwami<sup>13</sup>. Zdaniem H. Wisnera stanowiło to dowód, że Polacy zamieszkali na Wileńszczyźnie zrezygnowali już w tym okresie z dążenia do odtworzenia państwa polsko-litewskiego<sup>14</sup>. Jednak na przykład zdaniem dobrze na ogół poinformowanego posła włoskiego w Polsce, F. Tomasiniego, Jan Piłsudski stał w tym okresie na stanowisku unii politycznej Polski z Litwą<sup>15</sup>. Między koncepcjami Jana i Józefa Piłsudskiego dotyczącymi przyszłości Wileńszczyzny istniały wówczas znacznie różnice<sup>16</sup>.

Rozmowy z Litwinami zostały przerwane ze względu na zbliżanie się do Wilna wojsk radzieckich.

<sup>6</sup> *Nowi ministrowie przemysłu i handlu oraz skarbu*, „Polska Gospodarcza” 1931, s. 897.

<sup>7</sup> L. A., *Litwa podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odczw itp.*, Warszawa 1918, s. 37.

<sup>8</sup> Tekst ib. s. 55—8.

<sup>9</sup> H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978, s. 90.

<sup>10</sup> Szerzej zob. P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918—1920*, Warszawa 1966, s. 46.

<sup>11</sup> Wisner, o.c. s. 103.

<sup>12</sup> J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu behwederskiego (listopad 1918 — kwiecień 1920)*, Warszawa 1962, s. 177.

<sup>13</sup> Wisner, o.c. s. 103.

<sup>14</sup> Ib. s. 163.

<sup>15</sup> F. Tomasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928. Stanowisko to potwierdzają też Lewandowski, o.c. s. 177, i Łossowski, o.c. s. 52.

<sup>16</sup> A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Londyn 1960, s. 308.

Okolo 6 I 1919 Jan Piłsudski wraz z samoobroną wileńską opuścił Wilno i przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął pracę w Min. Pracy i Opieki Społecznej jako urzędnik. Po zdobyciu Wilna przez wojsko polskie 19 IV 1919 został komisarzem rządu na miasto Wilno i zastępcą naczelnika okręgu wileńskiego, po czym przed ponownym zajęciem Wilna przez przeciwników wyjechał znów do Warszawy. Dopiero po proklamowaniu 12 X 1920 Litwy Środkowej wrócił do rodzinnego miasta. Wycofał się z działalności administracyjnej i w styczniu 1921 r. rozpoczął pracę w sądownictwie, jako sędzia Sądu Okręgowego a następnie Apelacyjnego. W wyborach do Sejmu Wileńskiego, które miały być przeprowadzone w 1921 r. kandydował z listy Odrodzenia połączonego ze Stronnictwem Demokratycznym<sup>17</sup>, a w wyborach 8 I 1922 w Oszmianie — z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, które wówczas głosiło hasło połączenia Wileńszczyzny z Polską, nie precyzując przy tym jego formy. W Sejmie Wileńskim 20 II 1922 głosował za wnioskiem o przyłączenie Wileńszczyzny do Polski<sup>18</sup>. W latach 1922—27 Piłsudski znacznie ograniczył swą działalność polityczną, co m.in. spowodowane było pragmatyką sądową i ciężką chorobą żony. Był tylko radnym miasta Wilna.

Politycznie zaktywizował się ponownie dopiero w początkach 1928 r. 4 III 1928 wybrany został do Sejmu z listy państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, gdzie znajdował się na trzecim miejscu (po K. Bartlu i J. Kochanowskim, ale przed B. Miedzińskim i A. Kocem)<sup>19</sup>. Świadczyło to o jego już wówczas wysokiej pozycji w Bloku<sup>20</sup>.

W Sejmie wybrany został do komisji prawniczej<sup>21</sup> i zagranicznej, a następnie w listopadzie 1928 r. i do konstytucyjnej. Wówczas to na miejsce W. Sławka i A. Anusza weszli do komisji tej Jan Piłsudski i M. Kościółkowski. Miało to na celu „ustrawnienie” komisji dla lewicy, a Jan Piłsudski i Kościółkowski mieli opinię liberałów<sup>22</sup>. Następnie Jan Piłsudski wszedł do specjalnej podkomisji mającej uzgodnić sprzeczne stanowiska reprezentowanych w komisji partii politycznych.

Piłsudski wielokrotnie występował też na plenum Sejmu. I tak 12 VI 1928, 7 II 1929 i 6 II 1930 przemawiał w dyskusjach nad kolejnymi preliminarzami

<sup>17</sup> S. Stroński, *Pierwsze lat dziesięć (1918—1928)*, Lwów 1928, s. 246.

<sup>18</sup> *Wybory do Sejmu w Wilnie 8 stycznia 1922*, Wilno 1922, s. 92; Spraw. sten. z 10 posiedzenia Sejmu Wileńskiego z 20 II 1922.

<sup>19</sup> T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej 1928—1933*, Poznań 1928, s. 136.

<sup>20</sup> Zob. też W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, wyd. II, t. II 1914—1939, Londyn 1967, s. 701.

<sup>21</sup> W komisji prawniczej był przez pewien czas przewodniczącym, ale zrezygnował z tego stanowiska na znak protestu przeciw działalności przedstawicieli opozycji w komisji. A. Polonsky, *Politics in independent Poland 1921—1939*, Oxford 1972, s. 257. W pierwotnych planach, gdy liczone, że Sejm wybrany w 1928 r. będzie powolny BBWR, Jan Piłsudski miał być pierwszym wicemarszałkiem Sejmu, a jego marszałkiem K. Bartel. B. Singer w „Nowym Przeglądzie” cyt. wg J. Kowalski, *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929—1935*, Warszawa 1966, s. 18. Układ sił w Sejmie zniweczył jednak te plany.

<sup>22</sup> S. Mackiewicz, *41 posiedzeń Komisji Konstytucyjnej*, „Przegląd Współczesny” 1931, nr 4, s. 70.

budżetowymi Min. Sprawiedliwości<sup>23</sup>, 14 XII i 18 XII 1928 oraz 27 II 1929 w sprawie „Prawa o ustroju sądów powszechnych”<sup>24</sup>, 15 I i 4 III 1929 jako sprawozdawca wniosku posła W. Sławka w sprawie rewizji konstytucji i dodatkowego regulaminu w związku z tą rewizją<sup>25</sup>.

W swej działalności parlamentarnej koncentrował się jednak głównie wraz z S. Carem, S. Makowskim i W. Sławkiem na przygotowaniu poprawek do konstytucji marcowej z 1921 r. Już 30 VII — I VIII 1928 brał udział w dyskusji przygotowawczej do reformy konstytucji zwołanej przez preza BBWR W. Sławka. „Podkreślał konieczność bacznego liczenia się z opinią publiczną, która żyje dziś pod psychozą zwycięstw demokratycznych. Jego zdaniem nie można dziś wprowadzić radykalnych zmian ustroju, choćby nawet dobrych w zasadzie, które by się z tym stanem umysłów nie liczyły. Dlatego opowiada się za utrzymaniem podstawowych założeń obecnej konstytucji, jednakże przede wszystkim z pobudek realnej użyteczności państwowej, [...a nie] uznania niewzruszoności samej doktryny”<sup>26</sup>.

Jan Piłsudski był głównym autorem projektu poprawek, które Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wniósł pod obrady Sejmu 6 II 1929<sup>27</sup>. Dążył w nich do wzmocnienia władzy wykonawczej, ale projekt miał charakter dość kompromisowy, co wynikało z koncepcji Piłsudskiego prezentowanych na spotkaniu zorganizowanym na przełomie lipca i sierpnia przez W. Sławka. S. Cat-Mackiewicz charakteryzując projekt poprawek Jana Piłsudskiego pisał, że mógł on „w normalnych warunkach bez jątżenia ze strony jednej, a zacierzawienia ze strony drugiej, uchodzić za projekt kompromisowy”<sup>28</sup>.

Kompromisowość projektu naraziła Jana na krytykę ze strony Józefa Piłsudskiego. W wywiadzie udzielonym B. Miedzińskiemu, Józef Piłsudski stwierdził: „niestety nie mogę powiedzieć, żebym zdołał uniknąć w zupełności tej pracy [nad zmianą konstytucji — ZL], gdyż komisja, która wypracowała ten projekt, w ostateczności wydelegowała mego rodzzonego brata, który był głównym referentem projektu Konstytucji w Sejmie, by ten przynajmniej się porozumiał ze mną. Z prawdziwą biedą się na to zgodziłem — i pamiętam żywo tę chwilę, kiedy mój brat przyszedł do mnie z napełnioną papierami teką. Pamiętam, jak z przerażeniem patrzyłem na grube zwoje papieru i ze strachem myślałem, co też ja biedny z tym będę robił. A brat mój, spokojnie nałożywszy okulary na nos, powiedział, że

<sup>23</sup> Spraw. sten. z 22 posiedzenia Sejmu, szp. 27—30; z 47 posiedzenia, szp. 103—6; z 74 posiedzenia, szp. 34 n.

<sup>24</sup> Spraw. sten. z 37 posiedzenia Sejmu, szp. 15—7; z 54 posiedzenia, szp. 46—9.

<sup>25</sup> Spraw. sten. z 38 posiedzenia Sejmu, szp. 9—12; z 39 posiedzenia, szp. 41—5; z 56 posiedzenia, szp. 38—50.

<sup>26</sup> A. Piasecki, *Sprawozdanie z ankiety przygotowawczej do reformy konstytucji odbytej w dn. 30, 31 lipca i 1 sierpnia 1928 r. w Warszawie*, Warszawa 1928, s. 7. Odbite jako rękopis.

<sup>27</sup> *Wniosek posła W. Sławka i kolegów z kulubu BBWR w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy konstytucyjnej w trybie przewidzianym dla jej rewizji. Sejm RP okres II, druk nr 444.*

<sup>28</sup> S. Mackiewicz (Cat), *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*. Warszawa 1958, s. 195.

nie uwolni mnie od siebie, dopóki, przynajmniej dużej części z nim nie przepracuję”<sup>29</sup>. Według zawartych w tym wywiadzie informacji Józef Piłsudski przede wszystkim krytykował oparcie się w projekcie zmian na konstytucji z 1921 r., domagał się zniesienia immunitetu posłów, likwidacji wstępu do konstytucji itd.

Inną wersję spotkań z Józefem Piłsudskim podał sam Jan w swych wspomnieniach spisywanych w Anglii po II wojnie światowej. „Miał on w tych czasach wiele rozmów poobiednich z Marszałkiem. Trwały one szereg dni. Marszałek wysłuchiwał wszystko, co Jan Piłsudski mówił, referując projekt BBWR zmian w konstytucji, lecz sam milczał. Stanowczy głos zabrał w dwóch sprawach dotyczących artykułów konstytucji marcowej 1921 r. Pierwszą z nich była kwestia odpowiedzialności posłów. Tu Marszałek powiedział: nie! Na kawałku papieru napisał swoje uwagi: członek sejmu za czyny w sejmie odpowiedzialny jest przed marszałkiem sejmu [...], za czyny poza sejmem jest odpowiedzialny na równi z innymi obywatelami przed niezależnymi sądami. Drugą sprawą były wybory prezydenta: Marszałek uważał, że nowy prezydent ma składać przysięgę w katedrze «byle jakiej»”<sup>30</sup>.

Projekt zmian konstytucji autorstwa Jana Piłsudskiego na skutek opozycji innych partii a następnie rozwiązania Sejmu nie doczekał się uchwalenia. Zresztą w jego przeforsowaniu Józef Piłsudski, a tym samym i BBWR nie byli zbyt zainteresowani. Jak słusznie pisał A. Czubiński: „opracowany w lipcu 1928 r. projekt stał się dla sanacji przeżytkiem już w końcu 1929 r. Pułkownicy zahamowali dalszą pracę nad rewizją konstytucji...”<sup>31</sup>. Projekt ten był jednak wykorzystywany przy przygotowywaniu konstytucji kwietniowej z 1935 r.

26 III 1930 po nieudanej próbie utworzenia rządu przez prof. J. Szymańskiego Jan Piłsudski desygnowany został na premiera. Była to przy tym dość dziwna misja, gdyż jego zadanie nie polegało na możliwie szybkim utworzeniu nowego gabinetu, ale na przeciąganiu kryzysu rządowego, tak aby w tym czasie dobiegła końca sesja sejmowa, gdyż Sejm tradycyjnie nie obradował w okresach przesileni gabinetowych. Józef Piłsudski chciał w ten sposób nie tylko utrudnić Sejmowi wykonanie konstytucyjnego obowiązku polegającego na rozpatrzeniu poprawek budżetowych Senatowi, ale również nie dopuścić „do przeprowadzenia wymaganej przez Trybunał Stanu uchwały w sprawie [ministra skarbu — ZL] Czechowicza”, który odpowiadał m.in. za bezprawne wydatkowanie z budżetu państwa 8 mln zł na cele wyborcze BBWR<sup>32</sup>.

Czołowy historyk obozu piłsudczykowskiego W. Pobóg-Malinowski tak charakteryzuje zadanie Jana Piłsudskiego: „desygnowany na premiera brat Marszałka, Jan Piłsudski, miał również rokować z klubami i po rokowaniach stwierdzić [...], że widoków na współpracę nie ma”<sup>33</sup>. Przy czym rokowania, podobnie jak w wypadku prof. Szymańskiego, miały być prowadzone

<sup>29</sup> *Osmi wywiad B. Miedzińskiego z 26 listopada 1930* [w:] J. Piłsudski, 1926—1930. *Przemówienia, wywiady, artykuły*, Wyd. nowe, uzupełnione, Warszawa 1931, s. 326 n.

<sup>30</sup> Cyt. wg Jędrzejewicz, o.c. t. II, s. 349.

<sup>31</sup> A. Czubiński, *Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926—1930*, Poznań 1963, s. 194.

<sup>32</sup> A. Próchnicki, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1956, s. 349.

<sup>33</sup> Pobóg-Malinowski, o.c. s. 713.

na takich zasadach, że partie opozycji winny uznać m.in. następujące zasady: „1. posłowie i partie nie wtrącają się do spraw, związanych z rządzeniem i personaliami rządu; 2. posłowie i partie nie wtrącają się do spraw związanych z uchwalonym budżetem [...]; 4. Sejm w ciągu pół roku nie będzie zwoływany”<sup>34</sup>. Przy czym Jan Piłsudski podobno „z góry oświadczył, że mu się nie spieszy”, z formowaniem nowego rządu<sup>35</sup>.

Partie opozycyjne zdawały sobie sprawę, że celem misji Jana Piłsudskiego jest przeciąganie przesilenia i stąd wiele nie zgodziło się na podjęcie z nim jakichkolwiek rozmów<sup>36</sup>, mimo że Piłsudski próbował prowadzić je tak, „jak gdyby zamierzano liczyć się z ich opinią”<sup>37</sup>. Uniemożliwiło to wykonanie Piłsudskiemu misji, której też zrzekł się 29 maja, motywując swój krok brakiem „warunków, które by dawały możliwość zrealizowania zamierzeń — wobec stanowiska, zajętego w ostatnich dniach przez stronnictwa opozycyjne”<sup>38</sup>. Po świadomie nieudanej próbie stworzenia rządu, Piłsudski wrócił do zajęć parlamentarnych, a w 23 IX 1930 mianowany został wiceprokuratorem Sądu Najwyższego.

Jednak nadal koncentrował się głównie na działalności politycznej w BBWR. W wyborach do Sejmu 16 XI 1930 znalazł się na 5 miejscu listy państwowej, a równocześnie kandydował w okręgach Piotrków, Łódź i Krasnystaw. Na liście państwowej wyprzedzali go Józef Piłsudski, W. Sławek, K. Świtalski i A. Prystor. 9 XII t.r. Sejm wybrał go jednym z pięciu wicemarszałków. Stanowisko to piastował jednak tylko przez pół roku, tzn. do 27 V 1931. W tym krótkim okresie wystąpił kilkakrotnie w dyskusjach plenarnych. I tak zabrał głos w sprawie wniosku BBWR dotyczącym regulaminu Sejmu<sup>39</sup>, w dyskusji nad wnioskami Klubu Narodowego i Klubu Ukraińskiego w sprawie brzeskiej<sup>40</sup>, jako sprawozdawca noweli do rozporządzenia Prezydenta RP o wierzytelnościach<sup>41</sup>. W przemówieniu z 16 XII 1930 bronił podjętej przez rząd akcji uwięzienia posłów opozycyjnych w twierdzy brzeskiej m.in. dowodząc, że „należałoby dziękować Bogu, że chociażby przez Brześć można było zatrzymać zamęt w Polsce”<sup>42</sup>.

Rezygnacja ze stanowiska wicemarszałka Sejmu związana była z mianowaniem Jana Piłsudskiego ministrem skarbu. Poprzedni kierownik Min. Skarbu I. Matuszewski został odwołany ze stanowiska na skutek konfliktu z Józefem Piłsudskim; charakter tego konfliktu nie jest w pełni do dziś jasny<sup>43</sup>. Nominacja na to stanowisko Jana była kompletnym zaskoczeniem, gdyż jako kandydata na ten urząd wymieniano na ogół wiceministra skarbu A. Koca<sup>44</sup>. Z jakich przyczyn Koc nie został mianowany — nie wiadomo.

<sup>34</sup> Piłsudski, o.c. s. LXXIII.

<sup>35</sup> Mackiewicz (Cat), o.c. s. 198.

<sup>36</sup> Czubiński, o.c. s. 167.

<sup>37</sup> Próchnik, o.c. s. 349.

<sup>38</sup> Piłsudski, o.c. s. LXXIII.

<sup>39</sup> Spraw. sten. z 3 posiedzenia Sejmu w dn. 16 XII 1930, szp. 28—32.

<sup>40</sup> Spraw. sten. z 7 posiedzenia Sejmu w dn. 26—27 I 1931, szp. 133—6.

<sup>41</sup> Spraw. sten. z 23 posiedzenia Sejmu w dn. 16—17 III 1931, szp. 106—8.

<sup>42</sup> Spraw. sten. z 7 posiedzenia Sejmu, zp. 135.

<sup>43</sup> Z. Landau, *Ignacy Matuszewski (1891—1946) kierownik Ministerstwa Skarbu*, „Finanse” 1974, nr 5; B. Singer, *Od Witosa do Sławka*, Paryż 1962, s. 99—102.

<sup>44</sup> *Dymisja gabinetu*, „Kurier Warszawski” 27 V 1931.

Mogły zaważyć tu jego dość bliskie kontakty z Matuszewskim. Wiadomo tylko, że obsadzenie stanowiska ministra skarbu było zasadniczą trudnością przy tworzeniu nowego gabinetu przez A. Prystora<sup>45</sup>. Nominacji Jana nie przewidywały ani koła gospodarcze, ani prasa. Zaskoczyła więc wszystkich, nie wyłączając nawet samego zainteresowanego. „Niechętnie przyjął to stanowisko. Zapytany, dlaczego nie odmówił, odpowiedział skoro Komendant tego żądał, musiało to być dla Państwa potrzebne — odmówić nie mogłem”<sup>46</sup>. Tak to zresztą odczytali i współcześni, co widać np. z trafnie ujmującego sprawę wiersza J. Tuwima, opublikowanego pod pseudonimem Dyzio w „Cykuliku Warszawskim”:

Przywołał brata brat  
i bratu brat powiedział:  
„By zaprowadzić ład,  
W finansach będziesz siedział”.

Brat nagle z krzesła spadł  
I jęknął: „Gdzie? W finansach?”  
„Tak” — odrzekł bratu brat,  
Będąc po trzech pasjansach.

Lecz nie odmówił brat,  
Przeciwnie: spojrział dziarsko  
I zaprowadzić ład  
Pojechał na Rymarską.

A brat, ogromnie rad,  
Mruknął, gdy brat wychodził:  
„Mój brat — to dobry brat,  
Bo ja bym się nie zgodził”<sup>47</sup>.

Nawet w obozie piłsudczykowskim nominacja ta wywołała zaskoczenie. Można je wyczytać ze wspomnień prezesa Pocztovej Kasy Oszczędności, H. Grubera, który pisał o nowym ministrze skarbu: „Na krótko objął sprawy skarbu brat Marszałka [...] Był to czarujący człowiek, sędzia z zawodu, niezwykle dobrej woli, w stosunkach ujmujący, ze zdrowym rozsądkiem, ale nie miał dostatecznej znajomości [spraw — ZL] skarbowych i finansowych i trwał niedługo, jako minister”<sup>48</sup>.

Powstaje więc problem — czym kierował się Józef Piłsudski decydując się na obsadzenie Min. Skarbu przez swego brata. Trzeba odrzucić wariant związków krwi i dążenie do zapewnienia lukratywnych stanowisk swym krewnym. Był to motyw obcy Józefowi Piłsudskiemu<sup>49</sup>. Musiały więc grać

<sup>45</sup> *Gabinet pana Aleksandra Prystora*, „Kurier Warszawski” 28 V 1931.

<sup>46</sup> Okulicz, o.c.

<sup>47</sup> Cyt. wg J. Tuwima, *Jarmark rymów*, Warszawa 1958, s. 132.

<sup>48</sup> H. Gruber, *Wspomnienia i uwagi 1892–1942*, Londyn 1968, s. 203. Analogiczne opinie zob. A. Bocheński, *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego*, t. III, Warszawa 1971, s. 93 n.

<sup>49</sup> L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. III, Warszawa 1959, s. 266; Piłsudska, o.c. s. 308.

rolę inne względy. Główny wydaje się brak w obozie sanacyjnym jakichkolwiek kandydatów, którzy mogliby objąć to trudne stanowisko. Najbardziej przygotowany do niego był S. Starzyński. Jednak głosił o. poglądy, których obawiali się przedstawiciele sfer gospodarczych. Dążył bowiem do wzrostu znaczenia roli państwa w gospodarce i podporządkowania interesom ogólnym partykularnych interesów poszczególnych grup kapitału. Jego koncepcje były zbyt radykalne, jak na ówczesne stosunki, i tym samym wysunięcie jego kandydatury mogłoby narazić Józefa Piłsudskiego na konflikt w ramach własnego obozu, w którym wpływy sfer gospodarczych były dość znaczne, a innych kandydatów właściwie nie miał. Wybitny ekonomista, twórca „szkoły krakowskiej” A. Krzyżanowski był już w tym czasie, w związku z wyborami „brzeskimi”, poróżniony z kierowniczymi kręgami sanacji, a inny związany z BBWR równie wybitny teoretyk ekonomii W. Zawadzki nie miał żadnego doświadczenia w zakresie administracji skarbowej, a co więcej reprezentował politycznie konserwatystów, którym wówczas jeszcze — jak się wydaje — Józef Piłsudski nie miał ochoty ofiarować kluczowego stanowiska gospodarczego w rządzie.

Nie dysponując fachowcem, Piłsudski chciał mieć w Min. Skarbu przynajmniej człowieka absolutnie mu wiernego i spełniającego raczej funkcje kontrolne niż kierownicze<sup>50</sup>. Te mieli całkowicie wykonywać wiceministrowie. J. Rakowski stwierdzał wyraźnie, że rola Jana Piłsudskiego jako ministra skarbu „miała się ograniczać do koordynowania pracy dwóch wiceministrów”<sup>51</sup> — A. Koca i S. Starzyńskiego, przy czym ten ostatni specjalnie wrócił do Ministerstwa, z którego odszedł na własną prośbę w okresie kierowania resortem przez I. Matuszewskiego. Tak sprawę oceniał również Starzyński: „Przyjście Jana Piłsudskiego na ministra skarbu ma charakter dekoracyjny, a konkretna jego rola sprowadzi się do informowania marszałka Piłsudskiego o dokonywanych posunięciach finansowych. Natomiast de facto ministerstwem kierować będzie on, Starzyński”<sup>52</sup>. Starzyński słusznie potrafił ocenić tylko zadania swego szefa. Sam bowiem jedynie przez krótki czas odgrywał wiodącą rolę w Ministerstwie. Szybko bowiem zwiększono liczbę wiceministrów z 2 do 4. Obok A. Koca i S. Starzyńskiego, mianowano W. Jastrzębskiego i W. Zawadzkiego. „Dało to okazję Cyrulikowi do dowcipu rysunkowego pt. „Cztery kąty i piec piąty”: w czterech kątach pokoju siedzi czterech wiceministrów Skarbu [...], a na piecu śpi Jan Piłsudski”<sup>53</sup>. W rysunku tym było sporo prawdy. Nie pokazywał jedynie tego, że wśród wiceministrów czołową rolę grał już nie Starzyński a Zawadzki.

Jan Piłsudski w Ministerstwie nawet nie próbował stwarzać pozorów, że kieruje pracami merytorycznymi. Według A. Ivánki był on jedynym

<sup>50</sup> L. Krzywicki nominację Jana Piłsudskiego wyjaśniał następująco: „Niespodziewanie dla niego marszałek powołał go na stanowisko ministra skarbu [...] chodziło tu o zbadanie sytuacji finansowej państwa. Było to po ukrytym przez Matuszewskiego niedoborze 300 mln w budżecie. Marszałek wierzył, iż brat nie zrobi żadnego podejścia i należycie rzecz wyświekli”. Krzywicki, o.c. s. 266. Wiadomość o ukrywaniu przez Matuszewskiego deficytu budżetowego przed Piłsudskim nie jest prawdziwa.

<sup>51</sup> J. Rakowski, *Ideologia gospodarcza epoki Józefa Piłsudskiego*, Londyn 1948, s. 16.

<sup>52</sup> A. Ivánka, *Wspomnienia skarbowca 1927—1945*, Warszawa 1964, s. 201.

<sup>53</sup> *Ib.* s. 201.



ministrem skarbu, „który niczym się nie przejmował. Rano godzinami czytał gazetę, pił herbatę z konfiturami, aparat wszystko za niego załatwiał, nie mając żadnych życzeń do szefa, z wyjątkiem jednego, aby we właściwym momencie zreferował Marszałkowi Piłsudskiemu aktualną do załatwienia sprawę finansową; po to ostatecznie Jan Piłsudski został ministrem skarbu. Sytuacja w tym zakresie wkrótce się wyjaśniła. Ministrowi Janowi Piłsudskiemu zreferowano, że budżet wojska może być dość wydatnie zmniejszony bez uszczuplenia zakresu rzeczowego, a to wskutek spadku cen produktów rolnych, w konsekwencji czego w wojsku znacznie obniżyły się pieniężne koszty utrzymania ludzi i koni. Pan Jan aprobował koncepcję: „Ot, dobrze by to było, po czym zastanowił się i powiedział: «Dobrze, ale tylko kto to zreferuje Panu Marszałkowi». To wyjaśniło sytuację i na przyszłość”<sup>54</sup>.

Sytuacja, w której Piłsudski przejął kierownictwo Min. Skarbu była niezwykle trudna. Kraj znajdował się bowiem w okresie narastających trudności gospodarczych związanych z wielkim kryzysem ekonomicznym. Obejmowały one nie tylko sferę produkcji, ale odbijały się dotkliwie także na sytuacji budżetowej, walutowej, kredytowej, a więc na problemach wchodzących w zakres działalności Ministerstwa. Obsada kierownictwa resortu nie była więc w tym okresie sprawą błahą. Od niej bowiem w znacznym stopniu zależał wybór koncepcji dotyczącej metod równoważenia budżetu państwa, kierunków polityki pieniężnej itd. Absolutny laik, nie mający przy tym nawet ogólnego przygotowania teoretyczno-ekonomicznego, nie mógł sprostać wymaganiom chwili. Siłą rzeczy musiał też kontynuować politykę, której kierunki wyznaczył jego poprzednik I. Matuszewski. Polityka ta sprowadzała się do realizacji koncepcji deflacyjnej, koncepcji, która utrudniała Polsce przezwyciężenie kryzysu gospodarczego, gdyż hamowała podejmowanie nowych inwestycji, a tym samym nie stwarzała warunków dla zwiększania produkcji przemysłowej, bez czego przelamanie załamania gospodarczego nie było możliwe<sup>55</sup>.

Zasadniczymi założeniami programu deflacionistów polskich było — według badającej te sprawy Zenobii Knakiewicz — utrzymanie równowagi budżetowej, utrzymanie stałości kursu złotego, stworzenie warunków dla swobodnej gry rynkowej i „ożywienie obrotów gospodarczych poprzez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i gospodarczej”<sup>56</sup>. Głoszona koncepcja deflacyjna wychodziła z założenia istnienia konieczności potaniaenia produkcji, co miało umożliwić Polsce opłacalny eksport wyrobów, niezbędny ze względu na niemożność osiągnięcia przez kraj samowystarczalności oraz tworzyć warunki dla rozwoju przemysłu, który był niezbędny dla zapewnienia nowych miejsc pracy dla szybko rosnącej liczby ludności. W tym celu należało dążyć do zachowania określonych relacji między cenami artykułów rolnych i przemysłowych. W związku z zachwianiem się równowagi cen na niekorzyść wsi uważano, że trzeba ją przywrócić poprzez obniżkę cen wyrobów fabrycznych, a głównie skartelizowanych. Polityka deflacyjna zdaniem Ignacego Matuszewskiego miała oznaczać „konieczność zaciskania pasa zarówno w od-

<sup>54</sup> Ib. s. 330 n.

<sup>55</sup> Szerzej zob. Z. Knakiewicz, *Deflacja polska 1930–1935*, Warszawa 1967.

<sup>56</sup> Ib. s. 90 n.

niesieniu do sytuacji indywidualnej, jak i do polityki gospodarczej państwa”<sup>57</sup>. Ówczesne poglądy kierownika Min. Skarbu, którym był Matuszewski, znalazły odbicie w jego przemówieniach sejmowych oraz w publikowanych dość licznie artykułach. Matuszewski kierował się w swej polityce tradycyjnie stosowanymi w latach kryzysu koncepcjami polityki gospodarczej. Deflacja na ogół w kryzysach doby kapitalizmu wolnokonkurencyjnego pozwalała na osłabienie ich skutków. Jednak w okresie kryzysów doby kapitalizmu monopolistycznego mechanizm deflacyjny działał już w przeciwnym kierunku.

W założeniach deflacyjnych — pozornie słusznych — zawarte były sprzeczne tendencje. Postulowana obniżka kosztów wytwarzania wymagała np. m.in. zmniejszenia podatków czy obniżenia taryf transportowych, a to pozostawało z kolei w sprzeczności z dążeniem do zapewnienia za wszelką cenę równowagi budżetowej. Podobnie zahamowanie wzrostu obiegu złotych i wprowadzenie ograniczeń kredytowych przez Bank Polski spowodowało trudności kredytowe, co pośrednio podrażało koszty produkcji, a nie obniżało ich. Stąd prowadzona w Polsce polityka deflacyjna nie była nigdy w pełni konsekwentna. Jej granicę stanowił zawsze doraźny interes Skarbu Państwa i postulat ochrony stałości złotego, z którego w latach wielkiego kryzysu gospodarczego zrobiono alfę i omegę całej polityki gospodarczej rządu.

Z wad polityki deflacyjnej zdawano sobie sprawę zarówno w kołach lewicy związanej z PPS, jak i w środowisku wielkiego przemysłu związanego z „Lewiatanem”. Stąd oczekiwano, że zmiana na stanowisku ministra skarbu może spowodować również zmianę w rządowej polityce finansowej. Tym nadziejom kres położyła nominacja Jana Piłsudskiego, który jako nie fachowiec mógł tylko kontynuować mniej lub bardziej prawidłowo koncepcje swego poprzednika.

Swoje poglądy na politykę skarbową państwa Jan Piłsudski przedstawił już w czerwcu 1931 r. w formie wywiadu udzielonego „Gazecie Polskiej”. Twierdził w nim, że uda mu się uniknąć deficytu budżetowego w r. 1931/32, jeżeli wydatki nie przekroczą 2,5 mld zł, w związku z czym wystąpił do Rady Ministrów o obniżenie ich poziomu do 2,45 mld zł, co też uzyskał. Wiązał wówczas jeszcze spore nadzieje z możliwością uzyskania pożyczek zagranicznych. „Przez szereg lat jeszcze niezbędne jest zarówno utrzymanie dodatniego bilansu handlowego, jak i dążenie do uzyskiwania coraz tańszego długoterminowego kredytu zagranicznego. Jednym z czynników działających na naszą korzyść w tej dziedzinie jest wewnętrzna stabilizacja polityczną, drugim jest to, że Polska jest dobrym i sumiennym płatnikiem [...] W dalszej perspektywie te nasze plany wezmą przewagę”<sup>58</sup>. Nadzieje na większe pożyczki zagraniczne jednak całkowicie zawiodły i do kwestii tej Piłsudski nie wracał już w swych następnych wystąpieniach.

Pierwsze expose w Sejmie Piłsudskiego jako ministra skarbu miało miejsce 9 X 1931. Główną tezę przemówienia była konieczność przystosowania budżetu do sytuacji powodowanej przez kryzys, co zdaniem Piłsudskiego wymagało dostosowywania wydatków do malejących dochodów państwa. „Zmniejszenie wpływów musi powodować konieczność zmniejszenia wydatków

<sup>57</sup> Ivánka, o.c. s. 298.

<sup>58</sup> Cyt. wg *Równowaga będzie zachowana*. „Polska Gospodarcza” 1931. s. 967.

i przystosowanie się do nowych warunków”<sup>59</sup>. Polska winna tu iść analogiczną drogą, co większość państw dotkniętych załamaniem gospodarczym.

Rządowy program walki z deficytami budżetowymi Piłsudski przedstawił w następującej formie: „[...] jeżeli chodzi o program, to program ten polega na wiązaniu rwących się nici, w ten sposób, aby równowaga budżetowa była utrzymana”<sup>60</sup>. Tym kierując się rząd, aby zmniejszyć deficyty, podjął wiele oszczędności po stronie rozchodowej, głównie ograniczając płace pracowników państwowych, zmniejszając liczbę etatów i hamując awanse. „Rząd zastosował wyżej wskazane środki oszczędności z konieczności dla zrównoważenia budżetu, pomimo tego że zdawał sobie sprawę, jak one są bolesne dla świata urzędniczego”<sup>61</sup>. Wobec tego, że redukcje te nie wystarczały dla osiągnięcia równowagi budżetowej, rząd podwyższył niektóre opłaty administracyjne. Zapowiedział też wprowadzenie nowych obciążeń. „Nowe podatki nie są rzeczą przyjemną dla i tak obciążonej ludności. Rząd rozumie, że nowe podatki nie są przeznaczone dla wyrównania, dla sprawiedliwego rozkładu ciężarów, dla reformy podatkowej, ale nowe podatki są koniecznością dla wyrównania deficytu budżetowego, a więc są środkiem nadzwyczajnym, bo i czasy są nadzwyczajne”<sup>62</sup>.

Zaprezentowany w Sejmie program był jak widać wyjątkowo ubogi merytorycznie i właściwie sprowadzał się do pójścia po najłatwiejszej drodze — redukcji wydatków na płace i zwiększania obciążeń podatkowych ludności. Przy czym ten ostatni kierunek miał na celu wyłącznie potrzeby fiskalne państwa, co jasno stwierdzał sam minister.

Po raz drugi Piłsudski stanął przed Sejmem 6 XI 1931 przy pierwszym czytaniu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1932/33. Od tego wystąpienia można już było oczekiwać przedstawienia jakiejś bardziej całościowej koncepcji polityki finansowej Min. Skarbu. Tradycyjnie bowiem przy przedkładaniu ustawy skarbowej nowy szef resortu formułował swój docelowy program działania. W tym jednak wypadku było inaczej. Piłsudski ograniczył się do kwestii formalnych i wyjaśnienia dlaczego mimo sporego obciążenia projektowanych wydatków (o 440 mln zł w porównaniu z preliminarzem na r. 1931/32) budżet wykazuje 3% deficyt. Cięcia dotyczyły likwidacji niektórych ministerstw, obniżki poborów, zmniejszenia liczby etatów oraz ograniczenia wydatków rzeczowych i inwestycyjnych. Nie rozkładały się przy tym proporcjonalnie między różne resorty; głównie dotknęły ministerstwa świadczące usługi na rzecz ludności. Nie dotknęły one np. zupełnie Min. Spraw Wojskowych.

Po stronie przychodowej minister przewidywał spadek wpływów do budżetu o około 20%. Aby pokryć rozchody, proponował wprowadzenie wielu nowych podatków, które też zostały przez Sejm uchwalone. Ostro bronił się przed zarzutami opozycji, że budżet jest nierealny i nazbyt rozdęty, i że sytuacja gospodarcza kraju ulega stałemu pogorszeniu, co stawia pod znakiem zapytania możliwości wykonania przedstawionego preliminarza. Obrona Piłsud-

<sup>59</sup> Spraw. sten. z 30 posiedzenia Sejmu, uzupełnienie szp. 3.

<sup>60</sup> Ib. szp. 4.

<sup>61</sup> Ib. szp. 5.

<sup>62</sup> Ib. szp. 7.

skiego była dość gołostowna, a główna jej linia polegała na tym, że i inne kraje postępują podobnie do Polski<sup>63</sup>.

Opozycja w trakcie dyskusji ostro zaatakowała politykę gospodarczą i finansową rządu, wskazując na wszystkie słabości preliminarza, jego nierealność, zatajenie rzeczywistych rozmiarów deficytu, łatwość przenoszenia środków między różnymi częściami budżetu itd. Np. przedstawiciel endecji R. Rybarski twierdził, że „nie jest to budżet odpowiadający rzeczywistości, bo nie liczy się z położeniem ekonomicznym kraju”<sup>64</sup>. Reprezentant PPS M. Niedziałkowski uważał „za rzecz najzupełniej bezcelową zgłaszanie jakichkolwiek szczegółowych poprawek czy zmian do tego preliminarza. Przede wszystkim te zmiany i poprawki nie byłyby przez Panów uwzględnione [...], ani też nie miałyby w żadnym stopniu wartości praktycznej, gdyż sama konstrukcja budżetu, sama jego budowa czyni z niego jeden wielki luz budżetowy, w którym wszelkie poprawki tracą wszelką wartość”<sup>65</sup>. W. Bitner, reprezentant Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, mówił: „Pan minister skarbu zapowiedział że przewiduje krytykę tego budżetu jako nierealnego. I słusznie! Bo prawdopodobnie zastanawiał się nad tym budżetem i sam doszedł do przekonania, że jego przewidywania się nie spełnią, a spełnić się przewidywania pana Ministra Skarbu nie mogą dlatego, że najzupełniej nie jest przyjęta w budżecie pod uwagę dynamika rozwoju stosunków gospodarczych w Państwie”<sup>66</sup>. Inne wypowiedzi — poza wystąpieniami przedstawicieli BBWR — szły w tym samym kierunku.

Obronie tez rządowych poświęcone było przemówienie Piłsudskiego 4 II 1932 przy rozprawie ogólnej nad preliminarzem budżetowym. W wypowiedzi swej minister skarbu polemizował głównie z poszczególnymi mówcami. Jednak i tu widać było, że brak mu jakiejś kompleksowej koncepcji antykryzysowej polityki finansowej, że działania podejmowano pod presją aktualnych potrzeb, a nie z punktu widzenia jakichś bardziej ogólnych koncepcji polityki gospodarczej. Jedynym istotniejszym stwierdzeniem zawartym w przemówieniu była zapowiedź, że Ministerstwo będzie pokrywać deficyt budżetu z rezerw, które zostały nagromadzone w okresie dobrej koniunktury gospodarczej lat 1927—29<sup>67</sup>.

O sprawach polityki walutowej Piłsudski w swych wystąpieniach właściwie nie wspominał, stojąc na stanowisku, że utrzymanie stałości złotego „jest to [...] zagadnienie najważniejsze [...] dla całości państwa, dla wszystkich obywateli. Mogę stwierdzić kategorycznie, że i cały rząd stoi na tym stanowisku, iż to jest zagadnienie najważniejsze i dlatego właśnie przywiązuję taką uwagę do systemu utrzymania budżetu w ramach możliwości pokrycia go z rezerw, jak również do miesięcznego budżetowania...”<sup>68</sup>.

Trzeba więc stwierdzić, że ekipa Jana Piłsudskiego w Min. Skarbu nie wypracowała żadnego własnego programu. Rację miała opozycja atakując

<sup>63</sup> Spraw. sten. z 37 posiedzenia Sejmu w dn. 6 XI 1931, szp. 68—77.

<sup>64</sup> Ib. szp. 95.

<sup>65</sup> Spraw. sten. z 38 posiedzenia Sejmu w dn. 7 XI 1931, szp. 15.

<sup>66</sup> Ib. szp. 16.

<sup>67</sup> Spraw. sten. z 48 posiedzenia Sejmu w dn. 4 II 1932, szp. 3—7.

<sup>68</sup> Spraw. sten. z 52 posiedzenia Sejmu w dn. 11 II 1932, szp. 6.

preliminarz na r. 1932/33 i zarzucając mu brak realizmu. Wynikało to chociażby z trudności wykonania budżetu na r. 1931/32. Po 10 miesiącach jego realizacji, dochody z danin zawiodyły w 23<sup>o</sup>., dochody z ceł w 46<sup>o</sup>., z monopolii w 23<sup>o</sup>.<sup>69</sup>, a budżet wykazywał deficyt w wysokości 190 mln zł, którego przecież jeszcze w czerwcu 1931 r. w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” Piłsudski absolutnie nie przewidywał. A można było przeciwnie sądzić, że przy nadal pogarszającej się koniunkturze gospodarczej dochody będą nadal szybko maleć, a deficyt będzie coraz większy.

W dziedzinie polityki podatkowej minister skarbu wystąpił z propozycjami wprowadzenia wielu nowych podatków lub specjalnych dodatków kryzysowych do już istniejących podatków. W wyniku inicjatywy Ministerstwa w 22 X 1931 wprowadzono dodatek kryzysowy do podatku dochodowego<sup>70</sup>, 7 listopada zasadę łącznego opodatkowania dochodów od różnych pracodawców<sup>71</sup>, 17 grudnia dodatek kryzysowy od podatku od nieruchomości<sup>72</sup> i podatek od energii elektrycznej zużywanej dla celów oświetleniowych<sup>73</sup>, 19 grudnia nadzwyczajny podatek od dochodów od różnych procederów, który obciążał głównie notariuszy, pisarzy hipotecznych itd.<sup>74</sup>, a równocześnie tego samego dnia obniżono podatek przemysłowy<sup>75</sup>.

Zasadniczą koncepcją polityki podatkowej było zwiększanie obciążeń ludności, przy pewnych ulgach dla przedsiębiorców. Tym np. spowodowana była obniżka stawek podatku przemysłowego, likwidacja wpłat zaległości na podatek majątkowy czy zróżnicowanie podwyżki stawek przy dodatku kryzysowym do podatku dochodowego. Dla dochodów z kapitału obciążenie wahało się w granicach 0,5 — 4<sup>o</sup>., a przy dochodach z pracy od 0,5 do 10<sup>o</sup>..

Istotnym problemem dla resortu były ogromne i stale powiększające się zaległości podatkowe, które na 1 X 1931 szacowano już na 1181 mln zł, z czego za ściągalne uważano 200 mln<sup>76</sup>. Aby ułatwić rozwiązanie tej kwestii, Min. Skarbu przeprowadziło zasadę scentralizowanego ściągania zaległości podatkowych, niezależnie czy dotyczyły one podatków państwowych, czy samorządowych. Ściągnięte należności miały być później dzielone między państwo i władze komunalne. Jednak akcja ta nie przyniosła bardziej odczuwalnych wyników, podobnie jak i wprowadzenie możliwości spłaty niektórych podatków w naturze.

Za czasów Piłsudskiego dokonano też istotnych zmian w organizacji Min. Skarbu, przy czym zlikwidowano wiele komórek administracyjnych, w tym dwa departamenty. Akcja ta miała na celu obniżenie wydatków budżetowych na utrzymanie resortu<sup>77</sup>. Wprowadzono też od 1 VII 1931 zasadę uchwalania przez Radę Ministrów dla każdej części budżetu wysokości

<sup>69</sup> Przemówienie pana ministra skarbu w Sejmie, „Polska Gospodarcza” 1932, s. 218.

<sup>70</sup> DURP 1931 nr 99 poz. 760.

<sup>71</sup> DURP 1931 nr 101 poz. 771.

<sup>72</sup> DURP 1931 nr 112 poz. 878.

<sup>73</sup> DURP 1931 nr 112 poz. 880.

<sup>74</sup> DURP 1931 nr 112 poz. 882.

<sup>75</sup> DURP 1931 nr 112 poz. 881.

<sup>76</sup> Przemówienie pana ministra skarbu J. Piłsudskiego w Sejmie, „Polska Gospodarcza” 1932, s. 130 n.

<sup>77</sup> Nowy statut Min. Skarbu z 27 I 1932, zob. „Monitor Polski” 1932, nr 38.

miesięcznych wydatków<sup>78</sup>, czyli zasadę budżetów miesięcznych. Miała ona umożliwić Min. Skarbu ściślejszą kontrolę sytuacji finansowej państwa i stworzyć warunki dla szybszego podejmowania decyzji zmierzających do przeciwdziałania narastającym deficytom.

5 IX 1932 Jan Piłsudski „zdołał odprosić się od tego zaszczytu”<sup>79</sup>. Jak stwierdzano w dobrze poinformowanym „Kurierze Polskim” zmiana na stanowisku ministra skarbu nie zaskakuje opinii, gdyż od dawna mówiono o jej możliwości i o tym, że agendy ministra Jana Piłsudskiego obejmie wiceminister Zawadzki<sup>80</sup>. Zmiana ta nie znalazła też żywego odbicia w prasie, gdyż „opinia publiczna potraktowała zmianę tę jako posunięcie o charakterze wyłącznie personalnym, pozbawionym głębszego znaczenia politycznego”<sup>81</sup>.

Po 2 dniach — tzn. 7 IX 1932 Jan Piłsudski uzyskał nominację na nie obśadzone od 3 lat stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego<sup>82</sup>. Nominacja ta dokonana została bez wymaganej w takich wypadkach uchwały Rady Ministrów, tylko na podstawie telefonicznie wyrażonej zgody jej członków<sup>83</sup>. Dość trafnie, choć niewątpliwie całkowicie nieświadomie i nie chcący, sprawę nominacji ujął członek Rady Banku Polskiego A. Falter, który w związku ze swym niemieckim pochodzeniem popełniał czasami mimowolne lapsusy w języku polskim. „W okresie, gdy wakowało stanowisko wiceprezesa Banku [...] Falter przyszedł na posiedzenie z wieścią: «Mam dla Panów pocieszną wiadomość: wiceprezesem będzie Jan Piłsudski». Nie zorientował się, że wiadomość, którą zamierzał ocenić jako pocieszającą w danych okolicznościach, była w istocie rzeczy pocieszna; brat bowiem marszałka — dobry i uczciwy człowiek — nie miał kwalifikacji do zajmowania się sprawami finansowymi”<sup>84</sup>.

Jan Piłsudski był wiceprezesem przy W. Wróblewskim, A. Kocu i W. Byrce. Jego rola w Banku była niewielka, a stanowisko miało charakter raczej prestiżowy, czego niewątpliwym dowodem może być, że po wygaśnięciu 8 IX 1937 pięcioletniej kadencji stanowisko wiceprezesa zostało w Banku Polskim zlikwidowane. Prezes Banku 16 IX 1937 poinformował Radę, że „po upływie pięcioletniego okresu urzędowania, ustąpił p. wiceprezes Jan Piłsudski z zajmowanego stanowiska. Rada przyjmując z żalem do wiadomości ustąpienie pana wiceprezesa — prosi pana prezesa o wyrażenie panu Piłsudskiemu podziękowania za owocną współpracę z Radą w ciągu ubiegłego pięciolecia”<sup>85</sup>.

Odejście z Min. Skarbu i przejście do Banku Polskiego zakończyło de facto polityczną karierę Jana Piłsudskiego. Przestał odgrywać rolę w BBWR, przyjmując nominację na wiceprezesa Banku musiał zrezygnować z mandatu

<sup>78</sup> AAN, Protokoły Rady Ministrów z 19 VI 1931, punkt 12.

<sup>79</sup> Okulicz, o.c.

<sup>80</sup> Cyt. wg „Kurier Warszawski” 7 IX 1932.

<sup>81</sup> „Kurier Warszawski” 8 IX 1932

<sup>82</sup> Z. Karpiński, *Bank Polski 1924—1939. Przyczynek do historii gospodarczej okresu międzywojennego*, Warszawa 1958, s. 211.

<sup>83</sup> ANN, Skorowidz uchwał Rady Ministrów 1932 — Piłsudski Jan.

<sup>84</sup> Z. Karpiński, *O Wielkopolsce, złocie i dalekich podróżach. Wspomnienia 1860—1960*, Warszawa 1971, s. 165.

<sup>85</sup> AAN, Bank Polski t. 31, k. 46. Protokół nr 9 Rady Banku Polskiego z 16 IX 1937.

poselskiego, jego nazwisko nie pojawiło się przy przygotowywaniu konstytucji kwietniowej z 1935 r. Czy odejście od pracy politycznej było jego własną decyzją, czy decyzją zewnętrzną — trudno ustalić. Możemy tylko stwierdzić fakty, ale brak danych, aby wyjaśnić ich przyczyny. Wydaje się, ale to tylko przypuszczenie, że Jan Piłsudski nie miał ochoty kontynuować działalności politycznej w ramach swego obozu, ze względu na jego coraz silniejsze odchodzenie od pewnych ogólnych zasad demokratycznych i wchodzenie na tory totalitarne. Pośrednio świadczyć o tym może jego udział od września 1934 r. w Sądzie Obywatelskim powołanym po dość zagadkowej śmierci A. Lednickiego. Sąd miał zbadać zasadność zarzutów wysuwanych przeciwko Lednickiemu, m.in. przez czołowego działacza sanacji pułkownika I. Matuszewskiego. W wyroku ogłoszonym 26 IV 1937 i podpisanym również przez Jana Piłsudskiego wszystkie zarzuty odrzucono, a Lednicki został całkowicie oczyszczony z wysuwanych wobec niego przez działaczy sanacyjnych zastrzeżeń natury etycznej<sup>86</sup>. Należy wątpić, czy Jan Piłsudski brałby udział w takim sądzie, gdyby jeszcze czuł się ściśle związany ze swymi dawnymi kolegami organizacyjnymi.

Stanowisko w Banku Polskim dawało Piłsudskiemu niezależność finansową i stwarzało warunki dla zajmowania się sprawami bardziej go wówczas interesującymi. Była to w tych latach budowa przeznaczona na starość willi w dolinie Wilejki. Korespondowało to ściśle z jego „naturą wybitnie kontemplacyjną”. Jan Piłsudski „ważył rzeczy długo, analizował ostrożnie i z umiarkowaniem, unikał starć i walk [...]. W życiu politycznym i prywatnym cechowała go wielka prostota i skromność [...]. Nie lubił w ogóle blasku i zawsze wolał być w cieniu. Nie miał ani osobistych ambicji, ani namiętności. Wolał być raczej widzem, niż aktorem codziennego dramatu życia. W dziedzinie przejawów woli był raczej antytezą Marszałka”<sup>87</sup>.

Wybuch wojny zastał Piłsudskiego w Wilnie. 6 X 1939 został aresztowany wraz z bratem Kazimierzem i osadzony w więzieniu na Łubiance (potem w Butyrkach i znów w Łubiance). Zwolniono go 1 IX 1941. Wyjechał wówczas do Anglii. Początkowo zamieszkał w Edynburgu, a później w Londynie. Włączył się w nurt życia polskiego na emigracji. Działał jako członek Rady Naczelnej Związku Ziemi Północno-Wschodnich, Ligi Niepodległości i Instytutu Najnowszej Historii Polski im. Józefa Piłsudskiego. Przystąpił też do pisania wspomnień, ale dotyczyły one raczej spraw prywatnych niż politycznych. „Tematem tych wspomnień nie były okresy, gdy go fala wynosiła wysoko w hierarchii publicznej. Te rzeczy, te urzędy nie były jego wyborem”<sup>88</sup>.

Jan Piłsudski zmarł 21 XII 1950 w szpitalu w Penley. Pochowany został na cmentarzu w Wrexham.

<sup>86</sup> W. Lednicki, *20 lat w wolnej Polsce*, Londyn 1973, s. 235—46.

<sup>87</sup> Okulicz. o.c.

<sup>88</sup> Ib.

## JAN PIŁSUDSKI, MINISTER OF FINANCES — AN OUTLINE OF BIOGRAPHY

The article is an attempt at presenting the life of Jan Piłsudski (1876—1950), the brother of Józef Piłsudski. Jan Piłsudski, lawyer by education, during the first world war emerged as a politician who strove towards a political union between Vilno Lithuania and Poland. At the beginning of the 1920's he held the office of a judge and remained rather distant from politics; he became politically active at the beginning of 1928 when in March of that year he was elected a member of the Sejm (Parliament). Here Jan Piłsudski acted in the Constitutional Committee whose aim was to bring about changes in the 1921 Constitution. He was the main author of a project which, as a result of its compromising character, did not satisfy Józef Piłsudski and the changes were not accepted. In 1931 Jan Piłsudski was re-elected member of parliament and was one of its five deputy marshals. In May 1931 he received the position of Minister of Finances, much to general surprise. He was entirely unprepared to hold this office and, as a result, limited himself to continuing the fiscal and monetary policies of his predecessor, Ignacy Matuzewski. This was a policy of a so-called integral deflation which in the conditions of the period already proved itself to be visibly harmful for the economic situation of the country and made the overcoming of the crisis difficult. In September 1932 Jan Piłsudski left the Ministry of Finances and took the office of the Vice President of the central monetary institution — The Polish Bank, where he did not distinguish himself. From the moment of resigning from his ministerial office Jan Piłsudski ceased to play a political role. It is difficult to determine whether the departure from politics was his own decision or an outside one.